Warszawa, dnia 11 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 630/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

Sędziowie: SO Anna Zawadka (spr.)

SO Maciej Schulz

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Anny Radyno - Idzik

po rozpoznaniu dnia 11 grudnia 2017 r. w Warszawie

sprawy K. M. (1) syna M. i K. ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 14 lutego 2017 r. sygn. akt II K 858/11

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. N. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO Michał Chojnowski SSO Anna Zawadka SSO Maciej Schulz

Sygn. akt VI Ka 630/17

UZASADNIENIE

K. M. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu z 25 na 26 marca 2011 roku w J. powiatu (...), województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i M. W. oraz z innymi nieustalonymi osobami, dokonali pobicia A. P. w ten sposób, że zadawali mu ciosy pięścią i kopali po całym ciele narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przy czym zarzucanego czynu dopuścili się publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

II. w czasie i miejscu jak w pkt I działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i M. W. oraz z innymi nieustalonymi osobami, dokonali pobicia M. O. w ten sposób, że zadawali mu ciosy pięścią i kopali po całym ciele narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przy czym zarzucanego czynu dopuścili się publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenia porządku prawnego tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 14 lutego 2017r. w sprawie o sygn. akt II K 858/11 oskarżonego K. M. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów; kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator w całości na niekorzyść oskarżonego K. M. (1). Na podstawie przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k. i art. 427 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia przejawiający się:

a) błędem wnioskowania w ocenie materiału dowodowego tj. błędnej ocenie wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego przez M. S. (1) w toku postępowania poprzez odmówienie im waloru wiarygodności w zakresie twierdzenia, iż oskarżony K. M. (1) brał udział wraz z M. S. (1) i innymi osobami w pobiciu pokrzywdzonych, przy jednoczesnym bezkrytycznym uznaniu za prawdziwe zeznań składanych w charakterze świadka przez ww. osobę w toku rozprawy głównej;

b) błędzie dowolnej oceny materiału dowodowego o charakterze poszlakowym co do udziału oskarżonego w inkryminowanym zdarzeniu – to jest oceny opinii biegłego antropologa poprzez jej ocenę jako pojedynczego dowodu nie zaś ocenę łączną stanowiącą element całościowego ciągu w łańcuchu poszlak, którego nierozerwalnym elementem są wyjaśnienia M. S. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego obciążające oskarżonego;

c) bezkrytycznym przyznaniu waloru prawdy obiektywnej zeznaniom świadka M. S. (1) złożonym w toku rozprawy głównej o istnieniu rzekomego konfliktu pomiędzy nim a K. M. (1), który to konflikt na tle rzekomych rozliczeń finansowych miał lec u podstaw obciążenia K. M. (1) współsprawstwem w czynie, podczas gdy informacje przekazane o ww. konflikcie pomiędzy K. M. (1) a M. S. (1) pojawiają się dopiero na etapie rozprawy głównej i to z ust oskarżonego kilka lat po czynie, zaś nigdy nie były eksponowane przez M. S. (1) bezpośrednio po zdarzeniu stanowiącym przedmiot postępowania jak i w toku rozprawy głównej.

Na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja prokuratora jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zważyć, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Wyjaśnił wszystkie okoliczności sprawy i poddał je wnikliwej analizie. Poczynił ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, który ocenił w sposób wszechstronny, uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. W pełni trafny jest wniosek w przedmiocie uniewinnienia oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które niezależnie od granic zaskarżenia skutkowałyby uchyleniem wyroku.

Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonego i oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym ocenionym wybiórczo. Niewątpliwie, czego skarżący nie kwestionuje, dla ustalenia przebiegu zdarzenia z 25 na 26 marca 2011 roku najistotniejsze są zeznania pokrzywdzonych oraz zeznania skazanych już sprawców pobicia tj. M. S. (1) i M. W., gdyż jako jego uczestnicy posiadają najpełniejszą wiedzę w tym zakresie. Te zaś nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu K. M. (1) winy. Dla prawnokarnej oceny zachowania K. M. (1) konieczne było po pierwsze ustalenie, czy rzeczywiście był on na miejscu tego zdarzenia. Tymczasem zeznania pokrzywdzonych A. P. i M. O. nie pozwalają na ustalenie nawet obecności oskarżonego na miejscu zdarzenia.

Żaden z pokrzywdzonych w toku przeprowadzonych półtora miesiąca po zdarzeniu, czynności okazania osoby K. M. (1), nie rozpoznał go jako sprawcy pobicia (k.129-130,131-132). Na rozprawie przed Sądem pokrzywdzeni także nie

rozpoznali oskarżonego. Natomiast zeznania dwóch prawomocnie już skazanych sprawców pobicia tj. M. S. (1) i M. W. nie pozwoliły Sądowi I instancji na poczynienie takich ustaleń faktycznych odnośnie udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonych.

Zeznania M. S. (1) stanowią jedyny dowód wskazujący na sprawstwo oskarżonego, ale ze względu na odwołanie tego pomówienia na rozprawie przed sądem, nie podważyły w sposób skuteczny wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do winy i zaprzeczył aby brał udział w tym zdarzeniu. Wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania M. S. (1) nie stanowiły wystarczającego przeciwdowodu dla wyjaśnień K. M. (1). Świadek ten odmiennie relacjonował bowiem przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego na różnych etapach postępowania, zaś w toku rozprawy przed Sądem zeznał, że wcześniej był nakłaniany przez policję do obciążenia K. M. (1). Wprawdzie twierdzenie to jest wysoce wątpliwe zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że swoje wyjaśnienia w charakterze podejrzanego składał przez Prokuratorem, a nie na policji. Tym niemniej dokładne prześledzenie obciążających depozycji wskazuje na brak pewności tego świadka co do roli oskarżonego K. M. (1) w tym pobiciu. Już podczas pierwszego przesłuchania M. S. (1) nie był pewien udziału K. M. (1) w tym pobiciu „ M. chyba [bił] też tego jednego…Mnie się wszystko miesza… M. nie wiem co robił… M. gdzieś pobiegł… Nie pamiętam aby M. wchodził do środka do baru." To w istocie wszystkie zdania wypowiedziane przez M. S. (1) podczas pierwszego przesłuchania, dotyczące udziału w tym zdarzeniu oskarżonego. Podczas drugiego przesłuchania przed Prokuratorem M. S. (1)nagle jest już pewien, że bił pokrzywdzonych z M. W. i K. M. (1), ale za chwilę dodaje, że tego nie pamięta. Odnośnie udziału oskarżonego w tym zdarzeniu wyjaśnił: „On był i bił tych dwóch mężczyzn, ale tak dobrze tego nie pamiętam, bił chyba tylko jednego. On nie bił tego od kurtki tylko tego drugiego… Ja biłem ich obu, M. i K. bili tylko tego drugiego."

Natomiast na rozprawie przed Sądem świadek M. S. (1) odwołał w całości to pomówienie zeznając, iż policja kazała mu mówić, że M. brał w tym udział. On się przestraszył i zeznawał na M..

Wyjaśnienia i zeznania M. S. (1) dotyczące przedmiotowego zdarzenia, Sąd Rejonowy słusznie uznał za budzące daleko idące wątpliwości, co do ich wiarygodności. Niewątpliwie rację ma Prokurator, iż świadek ten na rozprawie mógł kierować się poczuciem lojalności wobec kolegi, co nie wyjaśnia dlaczego w takim razie wcześniej go pomówił. Wbrew zarzutom skarżącego z tych depozycji M. S. (1) nie można wyabstrahować tylko tych pomawiających oskarżonego i uznać je za jedynie wiarygodne, albowiem nie pozwala na to analiza całej ich treści oraz wzgląd na logiczne rozumowanie.

Dokładna analiza tych pomówień złożonych na etapie dochodzenia wskazuje na brak konsekwencji i zmienność, a przede wszystkim na brak pewności świadka co do roli jaką miał odegrać oskarżony w tym pobiciu. Początkowo M. S. (1) nie był pewien udziału oskarżonego w pobiciu ani jego roli. Powstaje więc pytanie dlaczego w czasie drugiego przesłuchania przed Prokuratorem ten podejrzany zdecydował się zmienić swoje wyjaśnienia i sposób pewny obciążył oskarżonego wskazując na jego udział w pobiciu, ograniczając swoje wątpliwości tylko do tego czy K. M. (1) bił obydwu mężczyzn czy tylko jednego [tego bez kurtki]. Analizując treść tych pomówień, które zostały następnie przed Sądem odwołane i zdezawuowane, nie można pominąć okoliczności w jakich M. S. (1) złożył te obciążające wyjaśnienia. Mianowicie było to w trakcie stosowanego wobec niego już od 2 miesięcy tymczasowego aresztowania i natychmiast po złożeniu tych obciążających oskarżonego K. M. (1) wyjaśnień, Prokurator uchylił wobec M. S. (1) dalsze stosowanie tego środka zapobiegawczego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego wobec takiej nieuzasadnionej logicznie zmiany wyjaśnień oraz korzystnej decyzji procesowej, powstaje w tej sprawie uzasadniona wątpliwość, na ile składając te obciążające depozycje M. S. (1) kierował się swoim interesem procesowym i czy zabiegając o uchylenie najsurowszego środka zapobiegawczego jako osoba wcześniej niekarana, skłonny był bezpodstawnie obciążyć oskarżonego K. M. (1). W świetle zasad logicznego rozumowania, odpowiedź na to pytanie nie powinna nastręczać trudności, iż mogło to stanowić istotny powód zmiany wyjaśnień w celu uzyskania uchylenia aresztu.

Wprawdzie rację ma prokurator, iż eksponowany przez Sąd I instancji konflikt pomiędzy M. S. (1) a K. M. (1) o niezwrócone pieniądze, który miał być rzekomo pretekstem do pomówienia oskarżonego przez tego świadka, nie

znalazł żadnego potwierdzenia w zeznaniach M. S. (1). Tym niemniej oprócz zmiennych i niekonsekwentnych, a co za tym idzie niewiarygodnych zeznań M. S. (1), w sprawie brak innych dowodów obciążających oskarżonego K. M. (1). Żaden z pokrzywdzonych go nie rozpoznał jako sprawcy pobicia. Na jego udział w zdarzeniu nie wskazuje też drugi prawomocnie skazany sprawca tj. M. W., który w toku całego postępowania wprawdzie twierdził, że w ogóle nie zna K. M. (1), co jest mało wiarygodne, ale też w żaden sposób go nie pomówił o udział w pobiciu, pomimo, iż sam przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze.

Wbrew zarzutom skarżącego za istotną poszlakę wskazującą na udział oskarżonego w pobiciu nie wskazuje także dowód z opinii antropologicznej. Sąd Odwoławczy nie dopatrzył się błędu w ocenie tego środka dowodowego przez Sąd I instancji. Wprawdzie dowód ten nie wyklucza obecności oskarżonego na miejscu zdarzenia, ale też jej nie potwierdza. Nie można więc dokonać prostego jak sugeruje skarżący połączenia wybranych przez prokuratora tylko obciążających oskarżonego depozycji świadka M. S. (1) i opinii biegłego w jedną całość, gdyż nie tworzą spójnego łańcucha poszlak. Przeprowadzone badania antropologiczne wizerunków nieznanych mężczyzn utrwalonych na zapisach monitoringu ze stacji paliw (...) w J., w porównaniu do takich samych cech K. M. (1) – pozwalają na stwierdzenie z prawdopodobieństwem zdecydowanie niskim, iż to on może znajdować się na tym monitoringu. Jednak ujawnione odrębności w ukształtowaniu się kilku cech powodują, że zasadniczo nie można go jedynie wykluczyć. Wydana w sprawie opinia z zakresu badań antropologicznych jest więc opinią na niskim poziomie prawdopodobieństwa. Spośród zarejestrowanych na monitoringu wizerunków 56 nieznanych mężczyzn, tylko jeden wizerunek ujawnił pewne podobieństwo do wyglądu oskarżonego, ale biegły wskazał też na rozbieżności w ukształtowaniu szeregu cech morfologicznych głowy, twarzy i uszu. Takie wymieszanie cech podobnych i odmiennie ukształtowanych nie pozwala na wykluczenie K. M. (1), ale ewentualne prawdopodobieństwo, że to jest on- okazuje się bardzo niskie.

Nie można więc podzielić stanowiska prokuratora, iż Sąd Rejonowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z błędnego wnioskowania w ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień M. S. (1), opinii biegłego antropologa oraz wyjaśnień K. M. (1).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, jak trafnie podniósł Sąd I instancji nie można jednoznacznie zweryfikować czy oskarżony K. M. (1) brał udział w pobiciu A. P. i M. O. w dniu z 25 na 26 marca 2011r. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone dowody, jak zasadnie uznał Sąd I instancji, nie obaliły wersji oskarżonego K. M. (1), gdyż w sprawie, jak zasadnie wskazał Sąd I instancji brak jest w pełni wiarygodnego dowodu potwierdzającego możliwość przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstw zarzucanych mu aktem oskarżenia, a wszystkie wskazane przez ten sąd wątpliwości, jako niedające się usunąć, nie mogą być rozstrzygane na niekorzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy, w ślad za ugruntowanym twierdzeniem judykatury, stoi kategorycznie na stanowisku, iż oskarżenie w żadnym razie nie może być oparte tylko i wyłącznie na domniemaniu winy oskarżonego, bez wskazania wiarygodnych dowodów wskazujących na jego sprawstwo. W przypadku braku dowodów bezpośrednich warunkiem sine qua non poprawności dowodzenia pośredniego jest wyłączenie innej wersji, czyli konkurencyjnej hipotezy, co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania. Od tego wymagania nie można odstąpić w sferze dokonywania ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego. W procesie dokonywania ustaleń faktycznych oraz ich subsumcji pod właściwy przepis ustawy najbardziej istotna jest kwestia, czy całokształt materiału dowodowego uzasadnia ustalenie faktu głównego, a więc winy oskarżonego, i to w sposób bezsporny, wyłączający wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie. W niniejszej sprawie oskarżyciel nie wskazał nie budzących wątpliwości dowodów na poparcie tezy oskarżenia.

Powyższe wątpliwości, jakie dostrzega Sąd odwoławczy powodują, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego uznać należy za trafny, a wniesioną apelację z przyczyn wyżej wskazanych za bezzasadną.

Kierując się dyspozycją art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania w sprawie Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa. Środek odwoławczy pochodził bowiem wyłącznie od oskarżyciela publicznego.

SSO Anna Zawadka SSO Michał Chojnowski SSO Maciej Schulz